

# NOWENNA DO KSIĘDZA BOSKO



REFLEKSJA

LISTOPAD 2012

## DA MIHI ANIMAS CAETERA TOLLE

### 1. „Da mihi animas caetera tolle” w życiu księdza Bosko

U Księdza Bosko nie znajdziemy szczegółowego wyjaśnienia motta „Da mihi animas caetera tolle”, mamy natomiast wiele aluzji w jego całej działalności duszpasterskiej. Na przykład, w życiorysie św. Dominika Savio, w rozdziale poświęconym jego gorliwości dla zbawienia dusz, odkrywamy żarliwość apostołską wyrażoną właśnie w motcie Księdza Bosko, która stała się również pasją młodego ucznia. Wzorem świętego nauczyciela, Dominik pragnie „zdobywać dusze dla Boga”, „współpracować dla dobra dusz”, „pracować dla zdrowia dusz”, „trudzić się dla dobra dusz”, „pomagać duszom”, „ocalać dusze”. Jak mówił do jednego ze swoich kolegów: „musimy kochać naszą duszę” i „pomagać jeden drugiemu w zbawieniu się”. W jaki sposób to czynił? Ksiądz Bosko przytacza kilka faktów z życia Dominika, np. trud w zwalczaniu bluźnierstw, zainteresowanie i zaangażowanie w misję, jego pragnienie nauczania katechizmu, wskazywanie budujących przykładów oraz pomaganie innym w modlitwie.

Inną aluzję do motta Księdza Bosko odnajdujemy w jego słowach wypowiedzianych 31 grudnia 1863 r.: „programem tego domu (...) jest: «Da mihi animas caetera tolle». Nie proszę o nic innego, jak o wasze dusze, nie pragnę niczego innego, jak waszego dobra duchowego (...) Obiecuję wam i daję wszystko, czym jestem i co mam. Dla was studiuje, dla was pracuję, dla was żyję i dla was jestem w stanie również oddać swoje życie” (MB VII, S. Benigno Canavese-Torino, str. 585).

W 1868 r. Ksiądz Bosko opublikował podręcznik życia chrześcijańskiego dla wiernych pod tytułem „Chrześcijanin zaopatrzony w praktyki pobożności”. Zawiera on medytację o gorliwości apostołskiej, gdzie zaangażowanie w zbawienie dusz nie jest zarezerwowane tylko dla duchowieństwa, ale dostępne także dla wszystkich. W czasie gdy „demon pracuje, aby kusić i gubić dusze”, nikt nie może się wycofać, mówiąc jak

Kain: „czyż jestem może stróżem brata mego?” Bóg wzywa każdego z nas do troski o swego brata. Dlatego autor książki wzywa chrześcijanina do modlenia się słowami: „Dajcie mi dusze moich braci, dusze moich krewnych (...), dajcie mi, abym powierzył je wiecznej szczęśliwości, albo lepiej - powierzcie je łzom Maryi, która tak bardzo za nimi się modliła i modli się aż do tej pory. Powierzcie je łzom waszego Boskiego Syna, który wylał swoją krew, aby wymazać grzechy świata” (Il cattolico provveduto, Tip. Dell'Oratorio di S. Franc. Di Sles 1868, str. 537).

Podczas konferencji dla Współpracowników Salezjańskich w Borgo San Martino 1 lipca 1880 r., Ksiądz Bosko prosił, aby byli „prawdziwymi naśladowcami św. Franciszka Salezego, który stał się wszystkim dla wszystkich, by pozyskać wszystkich Bogu. Powtarzał często: dajcie mi dusze i zabierzcie resztę” (MB XIV, Torino, SEI 1933, str. 547).

W 1884 r., gdy wybierano herb dla Towarzystwa Salezjańskiego, zdania były podzielone. Początkowo na herbie widniały słowa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie” (Mt 19,14), lecz stwierdzono, że motto było już używane przez inne zgromadzenia i stowarzyszenia. Kolejne propozycje to: „praca i umiarkowanie” i „Maryjo, Wspomożycielko Wiernych, módl się za nami”. Ksiądz Bosko rozwiązał kwestię mówiąc: „początkom Oratorium towarzyszyło już pewne motto (...), „Da mihi animas caetera tolle” (MB XVII, Torino, str. 366).

## **2. „Da mihi animas...” modlitwą**

Motto księdza Bosko jest modlitwą, ponieważ „misja jest Bożym darem, a jej wypełnieniem modlitwa w czynie” (DRG 349). W zrozumieniu tej misji pomaga nam fragment z Ewangelii według św. Jana Apostoła: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał. Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca” (J 6,44.65). I my chcemy się modlić, aby Bóg powierzył nam młodych, których przyprowadzimy do zbawienia. W pierwszym artykule konstytucji Towarzystwa Salezjańskiego czytamy: „Z uczuciem pokornej wdzięczności wierzymy, że Towarzystwo św. Franciszka Salezego powstało nie z samego zamysłu ludzkiego, lecz z natchnienia Bożego. Aby współdziałać w zbawianiu młodzieży, «tej najbardziej delikatnej i drogiej części ludzkiej społeczności», Duch Święty, przy matczynym udziale Maryi, powołał św. Jana Bosko (...). Z tej czynnej obecności Ducha Świętego czerpiemy siły dla naszej wierności i oparcie dla naszej nadziei”.

Wołanie „daj mi duszę”, pociąga do wielkiej odpowiedzialności. Każda młoda osoba w swojej rzeczywistości cielesno-duchowej jest potencjalnym adresatem naszej misji. Praca wychowawczo-duszpasterska konkretyzuje tę misję, „uczestnicząc w misji Kościoła, który, niosąc ludziom orędzie Ewangelii, ściśle związane z rozwojem porządku doczesnego, realizuje zbawczy plan Boga: przyjdzie Jego Królestwo” (konst. 31).

### **3. „Da mihi animas...” powołaniem**

Ksiądz Bosko troszczył się o integralny rozwój młodego człowieka oraz o zbawienie jego duszy. Jeśli to nie będzie i naszym celem, to w swej pracy duszpastersko-wychowawczej nie wyjdziemy poza organizację mniej lub bardziej efektywną, która byłaby wystarczająca do rozwoju młodzieży. Nie będziemy już ruchem charyzmatycznym, z jedyną misją, jaką jest „być w Kościele znakami i nosicielami miłości Bożej do młodzieży, zwłaszcza uboższej” (konst. 2).

Każda młoda osoba ma przed sobą dwie możliwości: wieczne zbawienie albo wieczne potępienie. Aby pomóc młodym ludziom w zbawieniu ich duszy, na pewno będzie bardzo pomocna konkretna i rzetelna znajomość ich aktualnej sytuacji. Koncentrowanie się jednak wyłącznie na niej może przysłonić troskę o życie wieczne. Kiedy natomiast troszczymy się o zjednoczenie z Bogiem, dostrzegamy potrzebę nieustannej modlitwy, odczuwamy obecność Ducha Świętego i czynimy wszystko z miłości Bożej (por. konst. 2). Nasza praca staje się doświadczeniem Boga.

Zbawienie to nie tylko „dostanie się do nieba”. Dla Księdza Bosko ideałem wychowania salezjańskiego jest świętość. A to już „miara wysoka”, którą ukazuje również błogosławiony Jan Paweł II, określając ją celem oraz programem działania całego Kościoła (por. „Novo Millennio Ineunte” n. 30-31).

Ksiądz Bosko zaproponował młodym ludziom, pochodzącym w większości z trudnych środowisk, program duchowy, który mógłby być przez wszystkich praktykowany w życiu codziennym. Był przekonany, że także młodzi są powołani do świętości i mogą przechodzić drogę duchową podobnie jak dorośli. Droga, wskazana przez kierownika duchowego, prowadzi do radosnego, całkowitego poświęcenia się w codzienności. Ta droga, umacniana przez modlitwę, sakramenty i pobożność Maryjną, wyraża się poprzez czujną miłość względem bliźniego, przeżywanie codzienności w sposób radosny i dynamiczny, bo tak jak mówił ks. Bosko do Dominika Savio - „świętość polega na byciu radosnym”.

### **4. „Da mihi animas...” w szerzeniu Królestwa Bożego**

Święty nauczyciel przedstawiał naukę Kościoła w sposób konkretny i przystępny dla wieku młodzieńczego. Dominik Savio, Michał Magone, Franciszek Besucco są świadkami duchowości Księdza Bosko. Nawet jeśli nie wszyscy osiągnęli świętość rozpoznawaną przez Kościół, bez wątplenia wszyscy są przykładem życia chrześcijańskiego, przeżywanego najdoskonalej. Opowieść o ich życiu, oraz przykładowej śmierci ukazuje, jaką rolę spełnili w szerzeniu Królestwa Bożego i dążeniu do pełni nieba.

Michał Magone, chłopiec, który wydawał się bardzo daleki od ideału świętości, stał się dla Księdza Bosko przykładem życia podążającego drogami doskonałości. Poprzez pisanie jego biografii ukazuje młodym bardzo czytelny wzór życia ludzkiego i chrześcijańskiego.

Księdza Bosko charakteryzuje pasja, fascynacja Bogiem, który jest zbawieniem ludzkości, głównie młodych najbiedniejszych, opuszczonych i narażonych na różne niebezpieczeństwa (por. konst. 26). Prosić Pana Boga o powierzenie nam ludzi młodych oznacza poważnie traktować współpracę z Nim, współodczuwanie oraz współcierpienie.

Ksiądz Bosko był bardzo wrażliwy na obecność miłości Bożej. Przesłanie, by nie tylko kochać ludzi młodych, ale także czynić wszystko, by wiedzieli, że są kochani, wyraża głębię jego serca, geniusz wychowania oraz niezwykle bogate treści teologiczne. Zbawienie nie polega jedynie na fakcie, że Bóg nas kocha, ale na objawieniu Jego Miłości w Chrystusie (por. Rz 8,39).

Zapał wychowawczo-duszpasterski Księdza Bosko naznaczony jest hojnością jego miłości oraz łaską Bożą. W życiu i w systemie wychowawczym, jaki stosował, wyrażenie „nie wystarczy kochać”, ukazuje przekonanie, że „kto wie, że jest kochany, kocha”, a kto jest kochany, ma wszystko. Święty Bernard mawiał, że „każda prawdziwa miłość jest bez wyrachowania i równocześnie otrzymuje swoją zapłatę”. Kto kochając pragnie mieć radość miłości, otrzyma ją. Natomiast gdy ktoś w miłości szuka swoich interesów, traci ją i nie ma w nim radości. Do miłości możemy odnieść słowa Pana Jezusa o Królestwie Bożym: „szukajcie wpierw Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam przydane” (Mt 6,33). Tak więc szukając innych rzeczy i osób, które nie leżą w perspektywie Królestwa Bożego, pozostajemy bez Bożego Królestwa, bez sprawiedliwości i bez prawdziwej miłości.

## **5. „(...) caetera tolle”**

Panie Jezu, prosimy Cię, zabierz wszystko, co nie pochodzi od Ciebie. Co będzie przyczyną naszej radości, jeśli nie będzie tam Ciebie? Albo - czy może nam być źle, gdy Ty jesteś z nami? Tomasz à Kempis pisze „Wolę być ubogi ze względu na Ciebie niż bogaty bez Ciebie (...) Gdzie Ty, tam i niebo. I tam śmierć i piekło, gdzie Ciebie nie ma”. Zabierz Panie Jezu to, co do Ciebie nie przybliży, lecz oddala i zniechęca. Bo wszystko, co jest poza Tobą, jest słabe i niestałe. „Ochroniaj i zachowuj duszę sługi Twego wśród tylu niebezpieczeństw śmiertelnego życia i za łaską Twoją kieruj po drodze pokoju do ojczyzny wiecznej jasności.”

Maryjo, pomóż i naucz nas kochać tak, jak kochał Ksiądz Bosko (por. konst. 84).

---

# NIECH WAS NIC NIE NIEPOKOI

---

## Wprowadzenie

W naszym wzrastaniu i dojrzewaniu do pełni życia możemy wyróżnić trzy etapy. Pierwszy to ukryte oczekiwanie. Drugi naznaczony jest bólem związanym z podążaniem w stronę światła i zbliżaniem się do niego. Trzeci etap ukazuje już pełnię, radosny cel wędrówki. Podążanie za Chrystusem możemy określić rodzeniem się do życia, do wiary i wieczności, a jednocześnie do powołania i jego wypełnienia. Powołanie charakteryzuje głęboka relacja z Bogiem, będąca przedsmakiem nieba. Powołanie naznaczone jest troską o budowanie królestwa Bożego w klimacie zaufania oraz przynależności do Ojca, który nas woła, chroni i towarzyszy w drodze do pełni życia. Napotykanie na niej trudności, ból próby, stają się czytelne w świetle blasku nieba.

## Duchu Święty, przyjdź

Przyjdź Duchu Święty!  
Prosimy Cię, Duchu Święty,  
przyjdź i pozostań z nami.

Wesprzyj w trudnościach tych, którzy stają przed trudnym wyborem.  
Rozpal Twoim ogniem miłości nasze powołanie.  
Wypal każde przywiązanie do złego, każdą nieczystość, każde sprzeniewierzenie się Tobie.

Tym, którzy kroczą za głosem Boga Ojca,  
daj nadzieję i błogosławieństwo.  
Wykorzeń z naszego życia każdy fałsz,  
każdą połowiczność, oziębłość i kłamstwo.  
Podmuchać prawdy uczyni nasze życie przejrzyste.

Tym, którzy szukają woli Ojca, wskaż drogę.  
Tym, którzy wkroczyli na drogę całkowitego poświęcenia, oświeć tę drogę.

Tym, którzy nigdy nie szukali swojego powołania,  
poślij wiernych świadków Ewangelii.  
Amen.

## **Słowo, które nawołuje**

<sup>21</sup> Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. <sup>22</sup> Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

(J 16,21-22)

## **Radość życia**

Michał, mimo że z natury drobny, był zdrowy i silny. Jego rozbudzające się zdolności pozwalały mu skutecznie realizować wszystkie przedsięwzięcia. Kochał naukę i czynił postępy. W pobożności osiągnął wysoki stopień doskonałości. Jak na swój wiek mógł stanowić prawdziwy wzór dla młodych. Z natury żywiołowy, ale jednocześnie dobry i pobożny, był przywiązany nawet do najmniejszych praktyk religijnych. Czynił je z radością i bez skrupułów. Ze względu na swoją pobożność, postępy w nauce i uprzejmość, był przez wszystkich kochany i szanowany. Dzięki swojej żywiołowości i dobrym manierom stanowił duszę towarzystwa podczas rekreacji.

Kiedy nastał wieczór ostatniego dnia w roku, przełożony domu polecił wszystkim młodym podziękować Panu za dary od niego otrzymane. Zachęcał każdego do uczynienia dobrego postanowienia, aby Nowy Rok przeżyć w łasce Pana, ponieważ będzie on dla niektórych ostatnim rokiem życia. Wypowiadając te słowa, trzymał rękę na głowie chłopca, który stał najbliżej niego, a był nim właśnie Michał. Zrozumiał, że to on jest tym, który ma się narodzić do życia wiecznego. Powiedział wówczas na głos, że będzie się starał być na to przygotowanym.

Jego słowa przyjęto ze śmiechem. Koledzy przed długi czas pamiętali o tym zdarzeniu, a nawet sam Michał opowiadał o nim często. Mimo to, jego radość życia nie była w najmniejszym stopniu przytłumiona. Swoje obowiązki wykonywał jak zwykle wzorowo i z największym staraniem.

## Prośby

Dostrzegając potrzeby świata, uważni na znaki obecności Boga pośród nas, prosimy Cię Panie:

Ref.: **daj nam pewność Twojej obecności między nami**

- W świecie pełnym podziałów, zdominowanym przez nihilizm i hedonizm, kiedy wydaje się, że rzeczywistość traci sens i króluje zamieszanie
- kiedy milczenie, ból, zwątpienie zdają się panować nad naszym życiem i budzić w nas zniechęcenie
- spraw, abyśmy mogli przyjąć każdą sytuację, jaką niesie życie, i dostrzegali w niej obecność Boga życia oraz głosili Go z radością
- aby młodzi ludzie odpowiedzieli na Twoje wołanie i mieli odwagę stawać się głosicielami Twojej miłości!

Ojcze nasz

## Modlitwa końcowa

O Boże, Ojcze miłosierdzia i wierności, który nie opuszczasz tego, kto Ciebie szuka. Ty objawiasz się gotowym wypełnić Twoje Słowo. Podtrzymuj tych, których powołujesz do naśladowania Twojego Syna, aby byli świadkami Jego miłości, bo ona uwalnia i ocala. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

## Zawierzenie Maryi

Matko miłości,  
prowadź w rozeznawaniu powołania.  
Matko pocieszenia,  
podtrzymuj tych, którzy osłabli w trudzie, podążając za wołaniem Twojego Syna.  
Matko wysłuchująca swoje dzieci,  
kształtuj serce tych, dla których Jezus jest jedynym wzorem do naśladowania.  
Matko nam towarzysząca,  
oświeć tych, którzy są powołani do kierownictwa duchowego

Matko troszcząca się o nas,  
uśmierz rany skrzywdzonych, aby nie zniechęcili się w kroczeniu drogami  
Twojego Syna.

Matko ochraniająca nas,  
ochroń od pokus tych, którzy są powołani do całkowitego oddania się Jemu.

Matko ucząca nas wierności,  
umacniaj codzienne „tak” osób konsekrowanych.

Matko nasza,  
naucz nas ofiarowywać się w sposób całkowity, tak jak Ty to uczyniłaś.  
Amen.

